



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: "Ludzie nowi" w schyłkoworepublikańskiej "nobilitas" a literatura

Author: Tadeusz Aleksandrowicz

Citation style: Aleksandrowicz Tadeusz. (1994). "Ludzie nowi" w schyłkoworepublikańskiej "nobilitas" a literatura. W: B. Zyska (red.), "Historia - biblioteki - informacja naukowa - papier drukowy" (S. 17-36). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tadeusz Aleksandrowicz

„Ludzie nowi” w schyłkoworepublikańskiej *nobilitas* a literatura¹

W schyłkowym okresie Republiki rzymskiej termin „człowiek nowy” (*homo novus*) był pojęciem wieloznacznym. Używano go do określania osób, które osiągnęły konsulat, nie mając w swych rodach przodków konsularnych², chociaż owi antenaci mogli być nawet senatorami, aż do rangi pretorskiej włącznie. *Homo novus* oznaczał także senatora ze stanu ekwického, którego przodkowie w ogóle nie byli senatorami. Ostatnia interpretacja prowadzi do uogólniającego spostrzeżenia, w świetle którego „człowiek nowy” to senator nie mający przodków wchodzących w skład stanu senatorskiego³.

Szczegółowe badania zdają się równocześnie wyznaczać granicę w utożsamianiu z „ludźmi nowymi” senatorów nie będących potomkami rodów senatorskich. Według ustaleń C. Nicoleta termin *homo novus* przysługiwał niejako tylko tym spośród nowych senatorów, którzy dostąpili co najmniej pretury, jeżeli nie konsulatu. Pozostałych senatorów, którzy jako pierwsi w swych rodach weszli do senatu, nie osiągnąwszy jednak ani konsulatu, ani pretury, można by nazwać jedynie nowymi senatorami⁴.

¹ Wszystkie daty w tekście artykułu odnoszą się do czasów przed Chrystusem.

² Według niektórych uczonych terminu *homo novus* używano również do określenia kandydatów na urząd konsula, którzy oczywiście także nie mieli przodków o randze konsularnej — por. T. P. Wiseman: *New men in the roman senate. 139 B.C. — 14 A.D.* Oxford 1971, s. 1.

³ Por. E. S. Gruen: *The last generation of the Roman Republic.* Berkeley—Los Angeles—London 1974, s. 508—522.

⁴ C. Nicolet: *L'ordre équestre à l'époque républicaine (312—43 av. J.-C.).* T. 1. *Définitions juridiques et structures sociales.* Paris 1966, s. 253.

W odniesieniu natomiast do interpretacji terminu *nobilitas* zasadnicze znaczenie miały ustalenia M. Gelzera⁵. W światowej historiografii panuje zatem niemal powszechna opinia, iż w schyłkowym okresie Republiki do *nobilitas* zaliczano jedynie górną warstwę stanu senatorskiego, tj. tych przedstawicieli, których przodkowie lub oni sami osiągnęli konsulat, dyktaturę bądź też niegdyś urząd trybuna wojskowego o władzy konsularnej⁶. Pojawiające się zastrzeżenia wobec takiej interpretacji pojęcia *nobilitas* wydają się w pełni uzasadnione, zwłaszcza wówczas, gdy rozpatruje się ekonomiczne aspekty różnicowań społecznych. Rzeczywiście, w I wieku wiele potomków niegdyśszych konsulów nie odgrywało już większej roli. Często ludzie ci nie zdołali osiągnąć ważniejszych urzędów, również stosunkowo skromnie przedstawiała się niekiedy ich pozycja ekonomiczna.

Pojawiły się natomiast indywidualności, które zdołały przedostać się do *nobilitas*, mimo iż była to warstwa bardzo czujnie strzegąca dostępu do swego grona. Przedsięwzięcie tego rodzaju powiodło się zaledwie w kilkunastu wypadkach. Dość powiedzieć, że w ciągu ponad 300 lat, tj. od roku 366 do 63, tylko 15 przedstawicieli z 24 konsulatami zdołało wejść do hermetycznie zamkniętego kręgu nobilów⁷. W latach 133–63 sztuka ta powiodła się zaledwie siedmiu osobom⁸. A i tak nie omieszkiwano wtedy zaznaczać, iż byli to właśnie tzw. ludzie nowi⁹.

⁵ M. Gelzer: *Die Nobilität der römischen Republik*. In: Idem: *Kleine Schriften*. Bd. 1. Wiesbaden 1962, s. 17–135, a szczególnie s. 60 (wydanie pierwsze w 1912 roku).

⁶ Obszerny przegląd stanu badań na temat *nobilitas* zob. T. Aleksandrowicz: *Zainteresowania literackie rzymskiej nobilitas w schyłkowym okresie Republiki*. Katowice 1990, s. 32–33. Ponadto zob. także C. Nicolet: *Les classes dirigeantes romaines sous la République: ordre sénatorial et ordre équestre*. „Annales: Économies, Sociétés, Civilisations” 1977, vol. 32, s. 726–755; L. A. Burckhardt: *The political elite of the Roman Republic: Comments on recent discussion of the concepts nobilitas and homo novus*. „Historia” 1990, Bd. 39, s. 77–79.

⁷ Por. M. Gelzer: *Die Nobilität...*, s. 59–60.

⁸ Ibidem. Według późniejszych badań ustalenia te przesuwają się aż po rok 48 — zob. L. Ross-Taylor: *La politique et les partis à Rome au temps de César*. Paris 1977, s. 40 i 75 (wydanie pierwsze w języku angielskim ukazało się w 1949 roku). W świetle jeszcze nowszych badań w latach 133–63 konsulat osiągnęło siedmiu „ludzi nowych”, a do roku 42 dalszych ośmiu — por. T. P. Wiseman: *New Men...*, s. 203. Zresztą nawet ustaleń Wisemana nie można traktować jako ostatecznych — zob. prace cytowane w przypisie 9. Ponadto w interesującym nas okresie żyły jeszcze dwie osoby, które jako *homines novi* zdobyły konsulat przed rokiem 133 — Kw. Pompejusz, konsul z roku 141, i L. Mummiusz, konsul z roku 146. A zatem w latach 133–42 żyło siedemnastu „ludzi nowych”.

⁹ Pr. Cic. *In Verr.* 2, 3, 4; 2, 5, 181; *Pro Mur.* 8, 17; *In Rull.* 1, 9; 2, 1; *Ad Quint.* 2, 1, 1; *Sall. Iug.* 67, 7; *Catil.* 23, 6; *Liv.* 39, 41, 2; *Vell. Pat.* 2, 128, 1–4; *App. B.C.* 2, 2, 5. Problematykę „ludzi nowych” zazwyczaj poruszali autorzy prac o *nobilitas*, a ponadto bardziej

Można mieć zresztą pewne wątpliwości, w jakim stopniu „ludzi nowych” wolno łączyć z rzymską *nobilitas*. Zasadniczo bowiem nobilami stawali się dopiero potomkowie pierwszego z danego rodu konsula. Stanowiska uczonych nie są jednak w tym względzie jednoznaczne. Z formalnego punktu widzenia *homines novi* byli jedynie fundatorami *nobilitas* dla swych potomków¹⁰. Niemniej historycy piszący o *nobilitas* włączają zazwyczaj do tej warstwy nie tylko potomków wspomnianych już urzędników, ale i osoby, które same osiągnęły konsulat¹¹.

Niektórzy spośród autorów cytowanych wcześniej prac¹² skłonni są bardzo rygorystycznie traktować wyniki badań M. Gelzera¹³. Tymczasem wydaje się, że bardzo realistyczne stanowisko zajął w tej sprawie C. Nicolet. Potwierdził on wprawdzie, iż — ściśle mówiąc — osiągnięcie konsulatu przez „człowieka nowego” nie czyniło go nobilem, lecz dopiero jego synów¹⁴. Również inni historycy nie zauważają bardziej trwałych sprzeczności pomiędzy *nobilitas* a *novitas*¹⁵, choć oczywiście relacje pomiędzy tymi grupami charakteryzowały się znacznym zróżnicowaniem i dużą rywalizacją¹⁶. Ponadto *nobilitas* nie określano w starożytności

szczególono np. J. V o g t: *Homo novus*. Stuttgart 1926; W. S c h u r: *Homo novus: ein Beitrag zur Sozialgeschichte der sinkenden Republik*. „Bonner Jahrbucher” 1929, Bd. 134, s. 54—66; J. H e l l e g o u a r c' h: *Le vocabulaire latin des relations et des partis politiques sous la république*. Paris 1963, s. 472—483; T. P. W i s e m a n: *New Men...*, s. l i n.; M. D o n d i n - P a y r e: *Homo novus: un slogan de Caton à César?* „Historia” 1981, Bd. 30, s. 22—81; P. A. B r u n t: *Nobilitas and novitas*. „Journal of Roman Studies” 1982, vol. 72, s. 1—17; D. R. S h a c k l e t o n B a i l e y: *Nobiles and novi. Reconsidered*. „American Journal of Philology” 1986, vol. 107, s. 255—260; P. J. J. V a n d e r b r o e c k: *Homo novus again*. „Chiron” 1986, Bd. 16, s. 239—242.

¹⁰ Por. np. J. v a n O o t e g h e m: *Caius Marius*. Namur 1964, s. 79.

¹¹ Np. H. H. S c u l l a r d: *Roman politics. 220—150. B.C.* Oxford 1951, s. 10; I. B i e ż u Ń s k a - M a ł o w i s t: *Poglądy nobilitas okresu Nerona i ich podłoże społeczno-gospodarcze*. Warszawa 1952, s. 16; M. J a c z y n o w s k a: *Dochody arystokracji senatorskiej z prowincji rzymskich, a jej zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne u schyłku republiki*. „Kwartalnik Historyczny” 1960, T. 67, s. 297—322.

¹² Zob. przypis 6.

¹³ A. A f z e l i u s: *Zur Definition der römischen Nobilität in der Zeit Ciceros*. „Classica et Mediaevalia” 1938, Bd. 1, s. 91—94; A. K r a w c z u k: *Sytuacja majątkowa nobilitas rzymskiej u schyłku republiki*. W: „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”. T. 14: *Historia*. Kraków 1962, s. 3; przypis 1.

¹⁴ C. N i c o l e t: *Rome et le conquête du mode méditerranéen 264—27 avant J.-C.* T. 1: *Les structures de l'Italie romaine*. Paris 1979, s. 197.

¹⁵ T. Z a w a d z k i: *Společne i polityczne przemiany Rzymu i świata śródziemnomorskiego w ostatnim stuleciu republiki*. „Meander” 1953, T. 8, s. 401; M. D o n d i n - P a y r e: *Homo novus...*, s. 53.

ani statusem ekonomicznym, ani też prawnym, lecz jedynie uświęconym tradycją typem relacji z państwem¹⁷. Podobnie rzecz się miała z *novitas*, która tak jak i *nobilitas* nigdy nie stanowiła *ordo*, a jej istnienie wyrażało z funkcji życia politycznego i publicznego oraz opierało się na swego rodzaju społecznym uznaniu¹⁸.

Analogie owe zdają się upoważniać do przyjęcia nieco rozszerzonej interpretacji *nobilitas*. Tym bardziej że chodzi tutaj o uwzględnienie zaledwie kilkunastu postaci, bo tylko nielicznym osobom spoza *nobilitas* udało się osiągnąć konsulat w latach 133—42, a tylko dwie inne żyły jeszcze w pierwszych latach tego okresu¹⁹. Stanowisko takie nie jest bynajmniej nowe. W literaturze przedmiotu niemal powszechnie zwykło się identyfikować „ludzi nowych” z nobilami²⁰, chociaż nie brak i przeciwników takiego rozwiązania. Ci ostatni dysponują niewątpliwie mocnym argumentem, którym jest fakt, iż w źródłach żaden *homo novus* nie został *explicite* określony jako nobil. Tymczasem umiarkowane stanowiska innych uczonych zdają się popierać sugestie wynikające ze źródeł. Ani bowiem Mariusz, ani Ciceron nie odważyli się wprowadzić twierdzić, iż uważają się za reprezentantów *nobilitas*, ale przecież wielokrotnie podkreślali, że mają powody ku temu, aby czuć się nobilami, i to wcale nie przeciętnymi²¹.

A zatem, w kontekście *nobilitas*, konieczne staje się przyjęcie pierwszej z przedstawionych na wstępie interpretacji pojęcia „ludzie nowi”. W świetle owej wykładni dotyczy ono jednostek, które jako pierwsze w swych rodach osiągnęły konsulat. Podkreślić równocześnie trzeba, iż przedstawione tutaj ustalenia dotyczą jedynie okresu schyłkowej Republiki. Wcześniej bowiem znacznie szerszy był zasięg terminu *nobilitas*, obejmującego wówczas wszystkich urzędników kurulnych²².

Gdy idzie o sprecyzowanie zasięgu chronologicznego dla okresu schyłkowej Republiki, to wydaje się, że cezura, która nie budzi poważniejszych

¹⁶ Por. np. S. L. Ułecenko: *Idejno-političeskaja bor'ba v Rime nakanune padenija respubliki*. Moskwa 1952, s. 127—128; I d e m: *Kryzys i upadek republiki w starożytnym Rzymie*. Warszawa 1973, s. 152 (wydanie rosyjskie w 1965 roku); I d e m: *Ciceron i ego vremja*. Moskwa 1972, s. 62.

¹⁷ C. Nicolet: *Rome et la conquête...*, T. 1, s. 197.

¹⁸ M. Dondin-Payre: *Homo novus...*, s. 23.

¹⁹ Byli to — Kw. Pompejusz oraz L. Mummiusz. Por. przypis 8.

²⁰ Por. K. Kumanięcki: *Ciceron i jego współcześni*. Warszawa 1989, s. 300; E. Wistrand: *Caesar and contemporary roman society*. Göteborg 1978, s. 27.

²¹ Por. Cic. *In Verr.* 2, 3, 4; 2, 5, 181; *In Rull.* 1, 9; *Pro Mur.* 8, 17; Sall. *Iug.* 63, 7.

²² Por. M. Gelzer: *Die Entstehung der römischen Nobilität*. In: I d e m: *Kleine Schriften*. Bd. 1. Wiesbaden 1962, s. 186; H. H. Scullard: *Roman politics...*, s. 10—11; M. Jaczynowska: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1974, s. 168, przypis 21.

zastrzeżeń jest rok 133 jako początkujący ten okres. W odniesieniu natomiast do daty końcowej istnieją znaczne rozbieżności wśród historyków. Na ogół zamykają się one w kilku propozycjach zawartych pomiędzy rokiem 48 a 27. Tymczasem dla wspólnych dziejów *homines novi* oraz *nobilitas* rokiem przełomowym wydaje się rok 42, kiedy to na polach filippejskich zostały przesądzone losy Rzeczypospolitej nobilów²³.

Kolejnym zagadnieniem, które wymaga terminologicznej interpretacji, jest rozumienie pojęcia „literatura”, ponieważ dla starożytnych bardzo wieloznaczne były określenia: *littera*, *litteratura*, *litterarius*, *litteratus* itp. W schyłkowym okresie Republiki bardziej odnosiły się one do szeroko rozumianej nauki i do piśmiennictwa w ogóle. Można wręcz powiedzieć, że stosunek ówczesnych ludzi do literatury wyrażał poziom ich formacji intelektualnej.

Taka interpretacja terminu „literatura” wyznacza równocześnie zakres podjętego tematu, w którym chodzi o to, jaki był stosunek „ludzi nowych” do literatury pięknej oraz w odniesieniu do znamion literackości zawartych we wszelkiej twórczości piśmienniczej. Stosunek ten mógł się wyrażać w dążeniach twórczych oraz poznawczych — receptywnych, a także w patronacie literackim — mecenacie. Naturalnie, iż postawy te mogły odnosić się do rozmaitych gatunków literackich. Specjalne jednak miejsce w kulturze literackiej starożytnego Rzymu zajmowało oratorstwo i stąd też literackie walory sztuki krasomówczej muszą być także uwzględnione.

Dla tak zarysowanego problemu dysponujemy w miarę pokaźnym materiałem źródłowym. Składają się nań przede wszystkim informacje zawarte w różnorodnych pismach Cycerona. Ważnym źródłem jest więc korespondencja Arpinaty, zwłaszcza z Attykiem, bratem Kwintusem oraz osobami będącymi autorami lub adresatami listów ze zbioru *Ad familiares*. Także sporo interesujących wiadomości przekazał Ciceron w swych traktatach filozoficznych i retorycznych oraz w kilku mowach. Również inni pisarze antyczni wzmiankowali o aktywności intelektualnej „ludzi nowych” w rzymskiej *nobilitas*. Wśród owych autorów wymienić można Cezara, Hir-cjusza, Sallustiusza, Liwiusza, Wellejusza Paterkulusa, Plutarcha, Swetoniusza, Appiana, Florusa, Kasjusza Diona, św. Augustyna, a z poetów Lukrecjusza, Katullusa, Helwiusza Cynnę i Horacego.

²³ W niniejszym artykule przyjęto właśnie rok 42 jako cezurę, m.in. ze względu na możliwość porównania uzyskanych wyników badań z ustaleniami osiągniętymi w pracy T. A l e k s a n d r o w i c z a: *Zainteresowania literackie...*, s. 99—101.

Wyraźna przewaga w materiale źródłowym informacji pochodzących od Cyncerona nakazuje szczególną ostrożność badawczą, niezbędną dla obiektywizowania nierzadko stronniczych opinii wielkiego mówcy.

Analizując stosunek „ludzi nowych” do literatury, mamy do czynienia z wypadkiem nieczęsto spotykanym w studiach nad kulturą antyczną. Możemy bowiem tym razem przyrzeć się postawom nie tylko przedstawicieli badanej grupy, ale wszystkich *homines novi*, jacy żyli w interesującym nas okresie. Znajomość kompletu imion „ludzi nowych” stwarza szansę na uzyskanie pełnego obrazu ich kultury literackiej przy zastosowaniu metod prozopograficznych.

W literaturze przedmiotu poświęconej „ludziom nowym” trudno wskazywać pozycję, która mogłaby stanowić próbę prozopograficznej analizy podjętego tematu. Naturalnie, iż w monografiach, np. Mariusza, zwracano uwagę na niektóre aspekty jego stosunku do literatury. Problematyka ta stanowi nadto zasadnicze treści przeważającej części publikacji poświęconych Cynceronowi. Twórcze dokonania wybitniejszych spośród „ludzi nowych” zostały również przedstawione w syntezach kultury i literatury antycznej. Sygnalizowany bywa tam też poznawczy stosunek części z nich do zagadnień ówczesnej kultury umysłowej. Ostatecznie jednak wolno uznać, iż przedsięwzięty tutaj problem nie został jeszcze rozwiązany.

W interesującym nas okresie żył jeszcze Lucjusz Mummiusz, konsul z roku 146, a cenzor z 142 roku²⁴. O jego zainteresowaniach niewiele jednak wiadomo. Niemniej do czasów Cyncerona zachowały się mowy Mummiusza, które w opinii Arpinaty były rozwlekłe, staroświeckie i w ogóle nieco prymitywne. Charakterystyka ta pozwoliła Cynceronowi sytuować Mummiusza zaledwie wśród miernych mówców²⁵. Trudno tymczasem ustalić, jaki wpływ na tę ocenę miał fakt, iż właśnie Mummiusz był sprawcą niesławnego zdobycia Koryntu²⁶. Z pewnością wydarzenie owo rzutowało na charakterystykę dokonaną przez Cyncerona, a potwierdzoną m.in. przez Wellejusza Paterkulusa²⁷. Ten ostatni nazwał Mummiusza wręcz nieokrzesanym prostakiem²⁸. Wprawdzie słowa te padły jako przeciwstawienie sylwetki Mummiusza postaci samego Scypiona Młodszego, niemniej jednak potwierdzają one raczej nie najlepsze mniemanie autorów antycznych o intelektualnych walorach zdobywcy Koryntu. Pewną obiektywizację tych niepo-

²⁴ Cic. *De off.* 2, 22, 77; Liv. Per. 54.

²⁵ Cic. *Brut.* 25, 94: *Fuerunt etiam in oratorum numero mediocrium L. et Sp. Mummi fratres.*

²⁶ Cic. *De off.* 2, 22, 77; *In Verr.* 2, 1, 21; *Parad.* 5, 2, 38.

²⁷ Vell. Pat. 1, 13, 1—5.

²⁸ *Ibidem*, 1, 13, 4.

chlewnych opinii stanowić może podkreślenie, iż Mummiusz w swoim działaniu absolutnie nie kierował się prywatnymi interesami i był pod tym względem przeciwieństwem późniejszego Gajusza Werresa²⁹. Postawa Mummiusza dowodziła więc jego uczciwości, chociaż wykluczyć nie można, że zabytki sztuki korynckiej były dla niego po prostu czymś zbytecznym³⁰.

Zdecydowanie jednak podkreślić trzeba, iż wydarzenia, które mogły leć u podłoża subiektywnych ocen autorów antycznych, miały miejsce jeszcze przed rokiem 133. A zatem w okresie schyłkowej Republiki mógł być Mummiusz postacią, na której wizerunku ciążył po prostu powszechniejszy wcześniej brak zrozumienia Rzymian dla kultury greckiej. Samo zburzenie Koryntu nastąpiło przecież nie na skutek samowoli L. Mummiusza, lecz na podstawie decyzji senatu³¹, której wykonawcą przypadło być akurat „człowiekowi nowemu”³².

W roku 141 konsulatu dostąpił Kwintus Pompejusz, który 10 lat później został nawet cenzorem³³. Do pewnego momentu Pompejusz przyjaźnił się ze Scypionem Młodszym³⁴. Może późniejsze animozje pomiędzy Pompejuszem a ludźmi związanymi z kręgiem Afrykańczyka spowodowały³⁵, że niewiele wiadomości o jego zainteresowaniach literackich doszło do czasów Cyncerona. Ten ambitny syn fletnisty³⁶ szukał możliwości wybicia się m.in. przez działalność ustawodawczą, dzięki której liczył na pozyskanie przychylności ludu³⁷. Poza więc zainteresowaniami prawniczymi mógł mieć i inne zamiłowania, skoro przez pewien czas związał się ze środowiskiem kulturalnym Scypiona Młodszego.

Nieco bliżej scharakteryzowana została natomiast działalność oratorska przodka słynnego triumwira. W opinii Cyncerona zasługiwał Kwintus Pompejusz na określenie go mianem nie lada jakiego mówcy³⁸. Pomyślny dla Pompejusza przebieg rozprawy sądowej, będącej skutkiem jego nieporad-

²⁹ Cic. *In Verr.* 2, 1, 21; 2, 4, 2; *De off.* 2, 22, 77; Liv. *Per.* 52; Suet. *Galba* 3; App. *B. C.* 1, 37, 168; Lib. 135, 643; Flor. 1, 32, 4.

³⁰ Por. Vell. Pat. 1, 13, 4—5 oraz w pewnej mierze App. *Iber.* 57, 242.

³¹ Liv. *Per.* 52.

³² Vell. Pat. 2, 128, 2.

³³ Liv. *Per.* 59; Plut. *Tib. G.* 14. Zob. także L. H a y n e: *The Censorship of 131*. „Historia” 1978, Bd. 27, s. 234—235.

³⁴ Cic. *De rep.* 1, 18, 28.

³⁵ Por. A. E. A s t i n: *Scipio Aemilianus*. Oxford—London 1967, s. 311—312.

³⁶ Cic. *In Verr.* 2, 5, 50; Plut. *Moral.* 81, 8. Jako *homo novus* wymieniony został Pompejusz także przez Cyncerona — Cic. *Brut.* 25, 96; *Pro Font.* 9. Zob. także M. G e l z e r: *Pompeius*. München 1959, s. 25; R. S e a g e r: *Pompey. A political biography*. Berkeley—Los Angeles 1979, s. 1.

³⁷ Cic. *Tusc.* 1, 5, 13.

³⁸ Cic. *Brut.* 25, 96.

ności dowódczej w toku działań wojennych w Hiszpanii, zdaje się świadczyć, iż rzeczywiście wyróżniał się on jako orator początkowego okresu schyłkowej Republiki. Nie brakowało mu nadto ani przemyślności ani wyrachowania³⁹.

Postacią bardzo kontrowersyjną był słynny Gajusz Mariusz, konsul siedmiokrotny, który po raz pierwszy dostał się do konsulatu w roku 107. Trudno doszukać się u Mariusza zainteresowań o charakterze naukowym. Źródła wyrażają się w tym kontekście bardzo negatywnie⁴⁰ lub też powściągliwie, pośrednio informując o braku zrozumienia dla nauki⁴¹. Wyrażało się to m.in. w bezwzględny traktowaniu tak światłych przeciwników politycznych, jak Kwintus Lutacjusz Katulus.

Znamienną jest też rzeczą, iż Ciceron w *Brutusie* w ogóle nie ustosunkował się do zainteresowań oratorskich Mariusza. Jedynie w mowie wygłoszonej w obronie poety Archiasza stwierdził, iż Mariusz był zwolennikiem łacińskiej szkoły retorycznej Lucjusza Plocjusza Gallusa⁴², przeciw której wystąpił za swego konsulatu słynny mówca Lucjusz Licyniusz Krassus. Związek Mariusza z tym plebejskim nurtem rzymskiego oratorstwa mechanicznie sytuował siedmiokrotnego konsula poza marginesem oratorskiego kręgu *nobilitas*. Według świadectwa Sallustiusza miał Mariusz lekceważący stosunek do oratorskich popisów nobiliów⁴³. Jako „człowiek nowy”⁴⁴, starał się akcentować odmienną postawę wobec oratorstwa i mało sobie cenił dążenia do doskonalenia krasomówczego kunsztu⁴⁵. Częste przeciwstawianie swego męstwa wszelkiej erudycji, w tym również retorycznej⁴⁶, zdaje się świadczyć, iż Mariusz w pełni zdawał sobie sprawę z braku jakichkolwiek predyspozycji oratorskich. Miał on mieć głos straszny i przeraźliwy⁴⁷, a ogólna szorstkość i nieokrzesanie nie mogły rokować poważniejszych sukcesów na mównicy⁴⁸. Być może, iż niedostatki te stały się

³⁹ Cic. *De rep.* 3, 18, 28, a także por. Liv. *Per.* 54, App. *Iber.* 68, 291; 76, 325—79, 345; 83, 359—360.

⁴⁰ Sall. *Iug.* 85, 12; Vell. Pat. 2, 11; Dio Cass. 26, 29, 11.

⁴¹ Cic. *Acad.* 2, 5, 13. Raczej trudno w kategoriach zainteresowań filozoficznych bądz historycznych rozpatrywać spotkanie Mariusza z Posejdoniuszem i Molonem, przybyłymi w roku 87 do Rzymu jako przedstawiciele Rodyjczyków — por. Plut. *Mar.* 45, 4.

⁴² Cic. *Pro Arch.* 9; Suet. *De gramm.* 26. Zob. także J. van O o t e g h e m: *Caius Marius...*, s. 264; G. K e n n e d y: *A history of rhetoric. Vol. 1. The art of rhetoric in the roman world.* Princeton 1972, s. 95.

⁴³ Sall. *Iug.* 85, 25.

⁴⁴ Ibidem: *mihi nova nobilitas est.*

⁴⁵ Ibidem, 85, 31: *non sunt composita verba mea.*

⁴⁶ Ibidem, 85, 13; 85, 26; 85, 31; 85, 32; 85, 40.

⁴⁷ Plut. *Mar.* 2.

⁴⁸ Vell. Pat. 2, 11; Sall. *Iug.* 85, 29.

źródłem Mariuszowych kompleksów, które usiłował przełamywać nie mocą argumentu słowa, lecz siłą.

Wyduje się również, że w odniesieniu do literatury pięknej Mariusz nie przejawiał głębszych zamiłowań. Argumentem koronnym jest tutaj pogląd Cyserona, skądinąd życzliwego swojemu wielkiemu krajanowi. W sposób bardzo taktowny tę negatywną opinię wyraził Cyseron parokrotnie⁴⁹. Także ocena ogólnej kultury Mariusza nie stoi w opozycji do poglądu Cyserona⁵⁰. Niemniej jednak zauważyć trzeba, iż do zwolenników Mariusza należeli też poeci. Jeden z nich — Porcius Licinus, zaciekle zwalczał nobilów i ich tradycje, sięgając aż po czasy Scypiona Młodszego⁵¹. Propagandową rolę literatury docenił Mariusz także wówczas, gdy polubił Lucjusza Plocjusza, sądząc, że ów retor i poeta będzie sławił jego czyny⁵². Archiasza miał nawet pochwalić za opisanie wojny z Cymbrami⁵³. Nie mógł więc Mariusz, mimo wszystko, całkowicie pomijać znaczenia literatury pięknej, choć jego stosunek do poezji wynikał chyba z pragnienia zniszczenia swych światłych przeciwników politycznych⁵⁴.

Bardzo kategorycznie i bezceremonialnie Cyseron potraktował Gnejusza Malliusza Maksymusa, konsula z roku 105. W opinii wielkiego mówcy był Malliusz człowiekiem bez talentu i bez charakteru⁵⁵. Ostrości tej oceny dodaje kontekst, w jakim Cyseron ją wyraził. Wspomniat bowiem o Malliuszu łącznie z Gajuszem Atyliuszem Serranusem, konsulem roku 106, który miał być wręcz straszliwym głupcem⁵⁶. Fakt, iż w *Brutusie* nazwisko Malliusza w ogóle nie zostało wymienione, zdaje się potwierdzać niskie o jego zainteresowaniach mniemanie Cyserona, który z kolei nie miał raczej powodów do wydawania w tym wypadku stronniczych ocen.

Biegłym znawcą prawa cywilnego był Gajusz Flawiusz Fimbria, konsul z roku 104, który swą wiedzę prawniczą wykorzystywał w działalności adwokackiej⁵⁷, chociaż bywał i sędzią⁵⁸, a ponadto chętnie udzielał porad pra-

⁴⁹ Np. Cic. *Pro Arch.* 3; 9; *Cum popul.* 5, 11.

⁵⁰ Sall. *Iug.* 85, 32; Vell. Pat. 2, 11; Plut. *Mar.* 32, 4; 44, 1; Dio Cass. 26, 89, 2.

⁵¹ Por. M. B r o Ź e k: *Terencjusz i jego komedie*. Wrocław 1960, s. 61—64.

⁵² Cic. *Pro Arch.* 9. Por. także J. v a n O t e g h e m: *Caius Marius...*, s. 231, 264.

⁵³ Cic. *Pro Arch.* 9.

⁵⁴ Cic. *Tusc.* 1, 19, 56; *De rep.* 1, 3, 6; *De nat.* 3, 32, 80—81. Różne uwarunkowania tego problemu szerzej naświetlił J. v a n O t e g h e m: *Caius Marius...*, s. 303—323.

⁵⁵ Cic. *Pro Planc.* 5, 12: *non solum ignobilem, verum sine virtute, sine ingenio, vitam contemptam ac sorditam.*

⁵⁶ Ibidem: *stultissimum hominem.*

⁵⁷ Cic. *Brut.* 34, 129.

⁵⁸ Cic. *De off.* 3, 19, 77.

wnych⁵⁹. Ten kolejny „człowiek nowy”⁶⁰ uchodził za mówcę porywczego a zarazem uszczypliwego⁶¹. Swoje zdolności oratorskie umiejętnie zespał z erudycją prawniczą. Mowy jego były czytane jeszcze na przełomie lat dziewięćdziesiątych i osiemdziesiątych, jednakże w latach czterdziestych należały już do bardzo rzadkich⁶².

Trudno cokolwiek powiedzieć o zainteresowaniach intelektualnych Tytusa Didiusza, konsula z roku 98, podobnie jak i nieco późniejszego Gajusza Norbanusa, konsula z roku 83.

W międzyczasie, w roku 94, jako pierwszy w swoim rodzie doszedł do godności konsularnej Gajusz Celiusz Kaldus⁶³. Oprócz pozytywnych wzmianek⁶⁴ mamy także wiadomości o tym, że w roku 107 jako trybun ludowy wniósł on prawo postanawiające o tajnym głosowaniu sędziów w sprawach o zdradę stanu⁶⁵. Posunięcie owo mogło mieć podłoże w jakichś zainteresowaniach prawniczych, choć niewykluczone, że decydowała i w tym wypadku chęć pozyskania sobie ludu. Ponadto, zdaniem Cyncerona, był Kaldus mówcą zaledwie przeciętnym, ale posiadane umiejętności oratorskie miały przysłużyć się mu do osiągnięcia konsulatu⁶⁶. Jego krasomówcze możliwości niewiele jednak przekraczały pewne minimum, niezbędne do pełnienia obowiązków państwowych⁶⁷. W tym świetle opinia Cyncerona o roli oratorstwa w osiągnięciu przez Kaldusa konsulatu wydaje się przesadzona. Chyba że Cynceron miał raczej na myśli treści popularnego wśród Rzymian programu politycznego, a nie oratorskie walory wystąpień Kaldusa.

Uwzględniwszy wspomnianego Gajusza Norbanusa, konsula z roku 83, przez następnych dwadzieścia lat nikomu spoza *nobilitas* nie udało się osiągnąć konsulatu. Dopiero w roku 63, jako kolejny *homo novus*, objął urząd konsula Marek Tulliusz Cynceron. Próba szerszej charakterystyki jego zainteresowań intelektualnych wydaje się w tym miejscu posunięciem zgoła chybionym. Można jedynie stwierdzić, iż Cynceron to nie tylko najwybitniejsza pod tym względem postać wśród „ludzi nowych”, ale w ogóle wśród wszystkich nobilów schyłkoworepublikańskich, a może nawet wśród wszystkich starożytnych Rzymian. Był więc Cynceron autorem wielu prac o cha-

⁵⁹ Ibidem; *Pro Planc.* 5, 12.

⁶⁰ Cic. *Pro Planc.* 5, 12; *In Verr.* 2, 5, 70.

⁶¹ Cic. *Brut.* 34, 129; *De or.* 2, 22, 91.

⁶² Cic. *Brut.* 34, 129.

⁶³ Cic. *In Verr.* 2, 5, 70; *De or.* 1, 25, 117.

⁶⁴ Cic. *Ad fam.* 2, 19, 2.

⁶⁵ Cic. *De leg.* 3, 16, 36.

⁶⁶ Cic. *De or.* 1, 25, 117.

⁶⁷ Cic. *Brut.* 45, 165.

rakterze naukowym. Zarówno w tych pracach, jak i w całym swym dorobku pisarskim pozostawił dowody niezwyklej erudycji oraz różnorodności zainteresowań. Był wreszcie Ciceron najwybitniejszym rzymskim mówcą i teoretykiem z zakresu retoryki. Wszystkie jego prace dowodzą niezwykłego talentu i kultury literackiej. Był miłośnikiem i znawcą bodaj całej znanej wówczas greckiej i rzymskiej literatury pięknej. Sam także pisywał utwory poetyckie, ale ich wartość okazała się bardzo symboliczna w kontekście jego wszystkich dokonań twórczych. Twórcze i poznawcze zainteresowania znalazły ponadto odbicie w gromadzonych przez Cicerona książkach. Wszystkie zaś jego zainteresowania rozwijały się w łączności z przedstawicielami greckiej i rzymskiej kultury. Dla niektórych z nich stał się Ciceron wręcz mecenasem.

Wśród „ludzi nowych”, o których stosunku do literatury trudno coś bliższego powiedzieć, można wymienić także Lucjusza Afraniusza, konsula z roku 60. Niemniej fakt, iż Ciceron potraktował go w sposób zdecydowanie ironiczny, zdaje się świadczyć o braku poważniejszych zainteresowań Afraniusza. Ów narzucony przez Pompejusza konsulat Afraniusza światli Rzymianie uznali za komedię, od której dobrą ucieczkę stanowić miała filozofia⁶⁸. Ta swoista antyteza jakby potwierdza zasygnalizowaną już sugestię o budzących się wątpliwościach co do intelektualnej formacji L. Afraniusza, jednego z bardziej znanych dowódców Pompejuszowych⁶⁹, poległego wkrótce po bitwie pod Tapsus⁷⁰.

W czasie procesu Sestiusza, w roku 56, Ciceron w sposób druzgocący zaatakował Publiusza Watyniusza⁷¹, który w dziewięć lat później został konsulem, również nie mając konsularnych przodków. Ostre ataki Cicerona zawierają jednak informacje świadczące, iż Watyniusz interesował się filozofią, a konkretnie uważał się za pitagorejczyka⁷². Tym mocniej oburzało to Cicerona, twierdzącego, iż postępowanie Watyniusza nie licowało z imieniem tak sławnego filozofa, jakim był Pitagoras. Naturalnie, napastliwe komentarze Cicerona nie zmieniają faktu, że Watyniusz interesował się przynajmniej tylko literaturą filozoficzną.

Dla specyfiki relacji pomiędzy *nobilitas* a *novitas* bardzo znamienitym wydarzeniem jest to, że w roku 47 drugim konsulem, oprócz Watyniusza,

⁶⁸ Cic. *Ad Att.* 1, 16.

⁶⁹ Por. Liv. *Per.* 110; 114; App. *B. C.* 2, 42, 167—43, 172; 2, 65, 270; 2, 76, 316. Zob. także J. Carcopino: *Jules César*. Paris 1968, s. 452—455.

⁷⁰ Liv. *Per.* 114; App. *B. C.* 2, 97, 403.

⁷¹ Cic. *Ad Quint.* 2, 4, 1.

⁷² Cic. *In Vat.* 6. Zob. także G. P i a n k o: *Korespondenci Cicerona. Publiusz Watyniusz*. „Meander” 1976, T. 31, s. 94.

został inny *homo novus* — Kwintus Fufiusz Kalenus⁷³. Jako mówca zwracał na siebie uwagę i Ciceron cenił jego zdolności oratorskie⁷⁴, mimo że nieraz z nim polemizował⁷⁵. Po lekturze jednej z mów Kalenusa wytknął Ciceron jej autorowi niezbyt dużą precyzję wyrażania się⁷⁶. I chociaż w opiniach Cicerona o krasomówstwie Kalenusa zarysowała się nuta pewnej ironii⁷⁷, to jednak jego aktywność oratorska wyraźnie się wzmogła. Pogląd ten znajduje poparcie w fakcie, iż Kalenus był zwolennikiem Antoniusza⁷⁸, a zatem Ciceron mógłby znacznie gorzej potraktować stronnika swego wroga. Może Ciceron widział w Kalenusie nie tylko utalentowanego mówcę, ale także wartościowego człowieka, który choć stał po stronie Antoniusza, to jednak, nieco później, dał dowód nie lada odwagi, ocalając życie proskrybowanemu Markowi Terencjuszowi Warronowi⁷⁹. Na ten szlachetny czyn patrzeć trzeba przede wszystkim w kategoriach czysto ludzkich, humanitarnych. Kto wie jednak, czy u podłoża owej decyzji Kalenusa nie leżała świadomość tego, iż Warron był najwybitniejszym uczonym rzymskim tamtych czasów.

Gajusz Treboniusz, konsul z roku 45, przebywając w Grecji interesował się postęпами w nauce studiującego tam akurat syna samego Cicerona⁸⁰. Z myślą o młodym Ciceronie pragnął Treboniusz zabrać, jako nauczyciela, Kratipposa z Aten do Azji. W tym kontekście marzyło się Treboniuszowi, aby Ciceron-ojciec uwiecznił jego postać w jakimś dialogu⁸¹. Nie tylko jednak problematyka naukowa przyciągała uwagę Treboniusza.

W zachowanym liście do Cicerona powiadał on starszego przyjaciela, że ukończył zbiór anegdot, gdzie zamieścił także żarty Cicerona⁸². Antologia Treboniusza miała charakter opracowania o znaczeniu dokumentacyjnym, ale jej sporządzenie wymagało niemałego talentu literackiego, dzięki czemu stanowiło świadectwo literackich aspiracji jej autora⁸³. Gdzie indziej znajdujemy potwierdzenie aktywnego stosunku Treboniusza do spraw związanych z szeroko pojętym pisarstwem. Sam dopraszał się przecież, aby Ciceron wprowadził jego postać do jednego z traktatów. Z ko-

⁷³ P. A. B r u n t: *Nobilitas and novitas...*, s. 17.

⁷⁴ Cic. *Phil.* 8, 4, 11; 10, 1, 3.

⁷⁵ Ibidem, 8, 4, 11; 12, 1, 3.

⁷⁶ Ibidem, 10, 2, 5.

⁷⁷ K. K u m a n i e c k i: *Cyceron...*, s. 508.

⁷⁸ App. *B. C.* 5, 3, 14; 5, 24, 96; 5, 33, 130; 5, 51, 214.

⁷⁹ Ibidem, 4, 47, 203.

⁸⁰ Cic *Ad fam.* 12, 16, 1.

⁸¹ Ibidem, 12, 16, 2.

⁸² Ibidem, 12, 16, 3.

⁸³ Ibidem, 15, 21, 3.

lei Cyceon przesłał mu *Oratora*⁸⁴, a innym razem podzielił się uwagami nad talentem niedawno zmarłego Kalwusa⁸⁵, do którego zresztą Treboniusz nie żywił sympatii. Trzy ostatnie uwagi tylko częściowo i pośrednio mogą odnosić się do zainteresowań literackich Treboniusza. Niemniej na tle szerszych problemów życia umysłowego zauważa się, iż znaczące miejsce wśród jego zamiłowań zajmowały zagadnienia literackie bądź inne, blisko z nimi związane. Powoływanie się Treboniusza na satyrka Lucyliusza wniosek taki potwierdza⁸⁶. Podobnie jak otrzymanie Cyceonowego traktatu pt. *Orator* poświadcza zainteresowanie zagadnieniami retorycznymi, ale także innymi.

Aulus Hircjusz, konsul z roku 43, uchodził za najbardziej poufalego przyjaciela Cezara⁸⁷. Z Cezarem wiązała się także część jego zainteresowań o charakterze literackim. Nie tylko publicystyczny, ale również historyograficzny charakter miały pamiętniki Cezara, a tym samym i ósma księga tej pracy, za autora której uważa się Hircjusza⁸⁸. Prawdopodobnie pewne elementy wiedzy filozoficznej Hircjusz musiał wykorzystać w swojej repli-ce na Cyceonową pochwałę Katona⁸⁹. Wiadomo też, iż przed objęciem konsulatu korzystał Hircjusz z nauk udzielanych mu przez Cyceona⁹⁰. I chociaż zasadniczą treścią owych lekcji były zagadnienia retoryczne, to jednak znamieną jest rzeczą, że właśnie wówczas miała się rozegrać akcja traktatu *De fato*, co dodatkowo ukazuje nam Hircjusza jako człowieka o pewnych zainteresowaniach naukowych. O filozoficznych upodobaniach Hircjusza świadczy wprowadzenie przez Cyceona jego postaci do owej rozprawy o przeznaczeniu⁹¹. Gestem tym chciał Cyceon przede wszystkim pozyskać Hircjusza do walki przeciw Antoniuszowi, ale nie zmienia to faktu, iż Hircjusz istotnie interesował się piśmiennictwem filozoficznym.

W pełni dostrzegał A. Hircjusz znaczenie oratorstwa dla rozwoju kariery politycznej. Znamienne, że choć ten utalentowany oficer Cezara miał niemałe zdolności stylistyczne⁹², to jednak bezpośrednio przed objęciem kon-

⁸⁴ Ibidem, 15, 20, 1.

⁸⁵ Ibidem, 15, 21, 4.

⁸⁶ Ibidem, 5, 12, 1.

⁸⁷ Cic. *Ad Att.* 7, 4, 3.

⁸⁸ Suet. *Iul.* 56. Zob. także N. R o g o s z: *Geneza wojny domowej lat 49—48 p.n.e. a jej ujęcie w relacji Aulusa Hircjusza*. W: „Historia i Współczesność”. T. 6: *Z zagadnień historiografii od czasów antyku do XVI wieku*. Red. A. K u n i s z. Katowice 1982, s. 9.

⁸⁹ Cic. *Ad Att.* 12, 40, 1; 12, 41, 3; 12, 44, 1; 12, 45, 1; 12, 47, 3.

⁹⁰ Ibidem, 14, 12, 2; 14, 22, 1. Por. także A. A f z e l i u s: *Die politische Bedeutung des Jüngerer Cato*. „Classica et Mediaevalia” 1941, T. 4, s. 106.

⁹¹ Cic. *De fat.* 1, 2 et passim.

⁹² M. G e o r g e s: *Littérature latine*. In: *Histoire générale des littératures*. Red. P. G i o a n. T. 1. Paris 1961, s. 213—214.

sulatu bardzo pilnie doskonalił swe retoryczne umiejętności u samego Cicerona⁹³. Przywiązywał więc wagę nie tylko do poprawności tekstu oratorskiego, ale i do efektownego wygłoszenia go.

O skali talentu literackiego Hircjusza świadczy przede wszystkim ósma księga *Commentarii de bello Gallico*, bo przecież i te walory pamiętników starożytni akcentowali⁹⁴. Tymczasem we współczesnej nauce nie spotyka się prób dewaluowania ostatniej części dzieła Cezara, chociaż twierdzi się, iż styl, w jakim została napisana, nie dorównuje Cezarowemu, ale mimo to jest poprawny i jasny⁹⁵. Zdolności literackie Hircjusza dostrzegał również Cezar, skoro zlecił mu polemikę z Ciceronem na temat Katona. O zamiłowaniach literackich Hircjusza przekonują też słowa, jakie zawarł on we wstępie do ósmej księgi pracy Cezara o wojnie galijskiej. Świadczą one, jak bardzo Hircjusz fascynował się swoim wodzem i uważał, iż inni pisarze nie stworzyli nic tak mistrzowskiego, co by w wytworności stylu nie ustępowało dziełu Cezara⁹⁶. Więcej szczegółów o literackich zainteresowaniach Hircjusza mogło znajdować się w korespondencji z Ciceronem, z której nie zachował się ani jeden list, choć były zebrane w dwóch księgach. Jedynie z Noniusza znamy dwa fragmenty tej korespondencji⁹⁷. Uczynienie Hircjusza jedną z dwóch postaci dialogu o przeznaczeniu sygnalizuje również pewne jego upodobania literackie. W traktacie owym bowiem znalazły się nawiązania do epigramatyka Antypatra z Sydonu⁹⁸, cytat z Ennuszowego przekładu *Medei* Eurypidesa⁹⁹ oraz Ciceronowy przekład dwóch wersów Homera¹⁰⁰.

W świetle tych informacji można widzieć w Hircjuszu człowieka o znacznej aktywności literackiej, ucznia Cicerona¹⁰¹, dla którego był wielką nadzieją, pogrzebaną wraz ze śmiercią zwycięskiego Hircjusza w bitwie pod Mutyną wiosną 43 roku.

⁹³ Cic. *Ad fam.* 7, 33, 1; 9, 16, 7; 9, 18, 1; *Ad Att.* 14, 12, 2; 14, 22, 1; Suet. *De gramm.* 25.

⁹⁴ Cic. *Brut.* 75, 262.

⁹⁵ M. G e o r g e s: *Littérature latine...*, s. 214; K. K u m a n i e c k i: *Literatura rzymska. Okres cyceroński*. Warszawa 1977, s. 156.

⁹⁶ Caes. *B. Gall. praef.* 8. Por. także: H. A. G ä r t n e r: *Der Commentarius des Hirtius*. In: *Historia-Einzelschriften*. Bd. 25: *Beobachtungen zu Bauelementen in der antiken Historiographie, besonders bei Livius und Caesar*. Wiesbaden 1975, s. 118—122; N. R o g o s z: *Geneza wojny domowej...*, s. 9—10.

⁹⁷ K. K u m a n i e c k i: *Literatura rzymska...*, s. 390.

⁹⁸ Cic. *De fat.* 3, 5.

⁹⁹ Ibidem, 15, 35.

¹⁰⁰ Aug. *De civ.* 5, 8

¹⁰¹ Cic. *Ad fam.* 9, 17, 6.

Źródła milczą natomiast o zainteresowanych intelektualnych dwóch, spośród czterech, konsulów sufektusów w roku 43 — Kwintusa Pediusza i Publiusza Wentidiusza Bassusa, również „ludzi nowych” w schyłkoworepublikańskiej *nobilitas*.

„Człowiekiem nowym”, charakteryzującym się bardzo zmiennym usposobieniem w działaniach politycznych, był Lucjusz Munacjusz Plankus¹⁰², konsul z roku 42. Przyszłość dowiodła, że i Ciceron nie przewidywał owej niestałości¹⁰³. Wcześniej jednak sugerował on, iż Plankus interesował się nauką, a szczególnie filozofią¹⁰⁴. Był też Plankus utalentowanym wodzem o zdolnościach inżynieryjnych¹⁰⁵. Trudno jednak dociec, w jakim stopniu wiązały się one z wiedzą teoretyczną, a w jakim tylko z praktyką wojskową.

Wydaje się, iż nieco koniunkturalny charakter miały pochwalne opinie Cicerona o sztuce oratorskiej Plankusa. Ciceron wiązał po prostu z osobą Plankusa wielkie nadzieje, zwłaszcza gdy został on konsulem desygnowanym na rok 42. Trudno jednak podejrzewać Cicerona, aby w liście do Plankusa mógł bezpodstawnie określić adresata jako konsula z reputacją mówcy¹⁰⁶ czy też kierować słowa świadczące o wysokiej ocenie jego wymowy¹⁰⁷. Zwyczajne przeinaczenie rzeczywistości byłoby w tym wypadku co najmniej nietaktem, a przecież chodziło Ciceronowi o pozyskanie Plankusa, a nie o zrażanie go sobie. Wolno natomiast podejrzewać, iż owe komplementy Cicerona mogły być, mniej lub bardziej, przesadzone. Warto też podkreślić, iż właśnie Plankus wystąpił w roku 27 z wnioskiem o nadanie Oktawianowi tytułu Augusta¹⁰⁸, co zapewne miało w jakiejś mierze także oratorski charakter.

Odnosić też trzeba pozytywną opinię Plankusa o pisarstwie Cicerona, chociaż jej treść wyraża pogląd dość powierzchowny i bardziej grzecznościowy niż koneserski¹⁰⁹. Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy podobnie należy spojrzeć na opinię Cicerona o piśmie Plankusa, w maju 43 roku odczytanym i chwalonym w senacie nie tylko ze względu na merytoryczne treści, ale również poprawność stylistyczną¹¹⁰. Pochwała Cicerona

¹⁰² Vell. Pat. 2, 63; 2, 83.

¹⁰³ Cic. *Phil.* 13, 19, 44.

¹⁰⁴ Cic. *Ad fam.* 3, 29, 1. Por. także G. P i a n k o: *Korespondenci Cicerona. Lucjusz Munacjusz Plankus*. „Meander” 1964, T. 19, s. 446.

¹⁰⁵ Cic. *Ad fam.* 10, 21, 2; 10, 23, 1.

¹⁰⁶ Ibidem, 10, 11, 1

¹⁰⁷ Cic. *Ad fam.* 10, 11, 1.

¹⁰⁸ Suet. *Aug.* 7. Zob. także A. K r a w c z u k: *Cesarz August*. Wrocław 1973, s. 181.

¹⁰⁹ Cic. *Ad fam.* 10, 11, 1.

¹¹⁰ Ibidem, 10, 16, 1 oraz 10, 19, 1.

mogła wynikać z tego, iż Plankus był wówczas wyznaczony na konsula i przypodobanie się mu mogło niebawem zaprocentować, gdyby oczywiście Cyceron dożył 1 stycznia 42 roku. W kolejnym liście do Plankusa przytoczył Cyceron jedno z ludowych przysłów, co też niezbyt wiele znaczy¹¹¹. W innym jednak miejscu Cyceron odwoływał się do Homera, aby móc porównać rolę militarną do tej, jaką w zniszczeniu Troi odegrał Ulisses¹¹². Najpełniejsze tymczasem potwierdzenie zainteresowań literackich Munacjusza Plankusa zawierają utwory Horacego, gdzie wielki poeta ze szczególnym sentymentem wspominał swego przyjaciela i czasy wspólnej młodości¹¹³.

Dane prozopograficzne pozwalają na przedstawienie spostrzeżeń natury ogólniejszej. W toku dociekań rozważano możliwie wszelkie uchwytnie przejawy stosunku „ludzi nowych” do literatury. Niekiedy źródła zdają się upoważniać do wysunięcia przypuszczenia, iż niektórzy spośród *homines novi* raczej nie przejawiali zainteresowań literackich.

Zauważa się więc, iż na łączną liczbę siedemnastu „ludzi nowych”, jacy żyli w schyłkowym okresie Republiki, można mieć pewne wyobrażenie o stosunku do literatury trzynastu osób. W odniesieniu do czterech osób, tj. T. Didiusza, G. Norbanusa, Kw. Pediusza i P. Wentydusza Bassusa, milczenie źródeł nie upoważnia do wysuwania zbyt daleko idących hipotez. Prawdopodobnie jednak owo milczenie źródeł sugeruje raczej, iż osoby te nie odegrały w rzymskim życiu umysłowym większej roli. Z pewnością ich ewentualne osiągnięcia twórcze zostałyby zauważone przez pisarzy antycznych. Co do sfery zamiłowań o charakterze poznawczym wnioski muszą być natomiast o wiele bardziej ostrożne. Można jednak sądzić, że osoby te nie były erudytami czy też patronami tworzących w ich czasach znanych uczonych, gramatyków, retorów i poetów. Jednocześnie nie należy wykluczać ich osobistych upodobań i zamiłowań w dążeniu do poznawania różnych dziedzin współczesnego im życia intelektualnego. Stopniem i skalą swych zainteresowań nie wykraczali jednak poza pewną przeciętność, co spowodowało, iż ich aktywność nie przyciągnęła uwagi starożytnych pisarzy.

Inną grupę stanowią ci przedstawiciele „ludzi nowych”, o których autorzy antyczni wypowiedzieli się w sposób skłaniający do przypuszczeń, iż raczej nie przejawiali oni zainteresowań literackich. Źródła zdają się upoważniać do zaliczenia do tej grupy Gn. Malliusza Maksymusa oraz L. Afraniusza. Osąd niniejszy nie może jednak stanowić opinii jednoznacznie orze-

¹¹¹ Ibidem, 10, 20, 2.

¹¹² Ibidem, 10, 13, 2.

¹¹³ Por. Hor. *Carm.* 1, 7, 15—20; 3, 15, 25—28.

kających o braku zainteresowań literackich wśród „ludzi nowych”. Każdy kategoriyczny wniosek musi w podobnych okolicznościach rodzić pytania i zarazem budzić wątpliwości co do jego zasadności, tym bardziej że materiał źródłowy ma charakter zaledwie szczątkowy, a ponadto cechuje go duża zdawkowość i nie zawsze pełny obiektywizm.

Za postać rzeczywiście kontrowersyjną można uznać Gajusza Mariusza. Według relacji antycznych da się dostrzec u Mariusza przejawy pewnego zaciekania zagadnieniami czysto literackimi i retorycznymi. Mimo niskiej oceny, zauważyć też trzeba jego działalność oratorską.

Próba statystycznych analiz przedstawionego stosunku poszczególnych jednostek do literatury wydaje się posunięciem ryzykownym. Zbyt małego bowiem zbioru dotyczą owe spostrzeżenia. Można jedynie pokusić się o pewne uogólnienie badanego problemu.

Warto podkreślić, że spośród 161 konsulów urzędujących w latach 133—42, a dziedziczących *nobilitas* po swoich przodkach, źródła pozwalają mieć pewne wyobrażenie o wizerunkach literackich ponad czwartej części z nich¹¹⁴. Pominąwszy więc Kwintusa Pompejusza i L. Mummiusza jako konsulów sprzed roku 133, można bliżej określić stosunek do literatury jedenastu spośród piętnastu „ludzi nowych”. W liczbie tej aspiracje twórcze można przypisać ośmiu osobom, a dążenia poznawcze dziesięciu postaciom. Nie przywiązując nadmiernej wagi do danych liczbowych, da się jednak zauważyć, iż — proporcjonalnie rzecz biorąc — aktywność literacka „ludzi nowych” jest nam znana w stopniu nawet większym niż konsulów wywodzących się z rodów o konsularnych tradycjach.

We wszystkich dziedzinach aktywności twórczej „ludzi nowych” absolutnie dominuje postać Cyserona. Poza nim właściwie *homines novi* niczego nie dokonali w sferze twórczości o charakterze naukowym. Jedynie w Hircjuszu można widzieć osobę o pewnych ambicjach naukowych, mającą aspiracje literackie i działającą na polu publicystycznym. Było w tych dążeniach twórczych także nieco zamięłowań historycznych i filozoficznych.

W zakresie teorii retorycznej zupełnie wyjątkowy okazuje się ogromny dorobek Cyserona. W odniesieniu natomiast do praktycznej działalności oratorskiej dodatkowo można wymienić zwłaszcza Kw. Pompejusza, G. Flawiusza Fimbrię, G. Celiusza Kaldusa, Kw. Fufiusza Kalenusa, A. Hircjusza, L. Munacjusza Plankusa, a z mniej utalentowanych L. Mummiusza, a dalej G. Mariusza. Najskromniej zarysowały się czysto literackie osiągnięcia „ludzi nowych”. Tutaj nawet aspiracje Cyserona nie ziściły się w sto-

¹¹⁴ Por. T. Aleksandrowicz: *Zainteresowania literackie...*, s. 101.

pnium odpowiadającym jego ambicjom. Oprócz niego można się dopatrzeć literackiego zacięcia jeszcze u Treboniusza i Hircjusza.

W zakresie poznawczych dążeń „ludzi nowych” także ogromny wręcz dystans dzieli Cyserona od pozostałych przedstawicieli tej grupy. Niemniej wśród osób zdradzających takie zainteresowania dostrzec trzeba przede wszystkim Kw. Pompejusza i G. Flawiusza Fimbrię — w dziedzinie prawa. Filozoficzne upodobania zdradzali P. Watyniusz, G. Treboniusz, A. Hircjusz, L. Munacjusz Plankus. Pewne zamiłowania retoryczne uwidoczniły się szczególnie w wypadku Treboniusza, Hircjusza i Plankusa. Wcześniej zaś nieobojętny stosunek do oratorstwa zadokumentował Mariusz. Wśród postaci, których pasje poznawcze w zakresie literatury pięknej zostały odnotowane w źródłach, ponownie wymienić można Treboniusza, Hircjusza i Plankusa oraz — w specyficznym świetle — znowu Mariusza.

Tylko w paru wypadkach nazwiska „ludzi nowych” łączą się z działalnością ówczesnych twórców. Poza Cyseronem, co do którego można nawet mówić o patronacie literackim, zostały zauważone pewne związki pomiędzy Plankusem i Horacym, a wcześniej pomiędzy Mariuszem i Plocjuszem. Odrębne zagadnienie stanowi fakt zażyłych stosunków znacznej części „ludzi nowych” z ich najwybitniejszym reprezentantem — Cyseronem. Spośród nich szczególna więź dodatkowo łączyła Hircjusza z Cezarem; był jego współpracownikiem m.in. w zakresie działalności literackiej.

Istniejące przykłady nie pozwalają na ukazanie całego bogactwa stosunku „ludzi nowych” do literatury. Jeżeli jednak odrzucić postawy ewidentnie skrajne, to można sądzić, iż osoby te raczej nie odstawały od swego rodzaju przeciętnej skali zainteresowań literackich rzymskiej *nobilitas*. Nobilowie dziedziczący *nobilitas* po swych przodkach mieli wprawdzie więcej luminarzy, ale żaden z nich nie dorównywał Cyseronowi. A przecież mogli oni korzystać w znacznie większym stopniu z wcześniejszych dokonań swych przodków, stąd też, jak się wydaje, stosunkowo skromnie zarysowały się zainteresowania *homines novi* piśmiennictwem historycznym. W przeciwieństwie do „starych” nobilów, nie mogli oni identyfikować dziejów rzymskiego państwa z dokonaniem swych antenatów. Mniejsze zatem znaczenie miało dla „ludzi nowych” rozpamiętywanie przeszłości niż chęć wykorzystania możliwości nadawania kształtu czasom sobie współczesnym. Uwzględnić także trzeba tendencyjność antycznej historiografii, która często odnosiła się nieufnie do „ludzi nowych”, przemilczając w efekcie ich zainteresowania. Mniej wiemy też o przebiegu ich edukacji, choć w niektórych wypadkach był on analogiczny jak w najznakomitszych rodach.

Tak jak większość Rzymian, także *homines novi* łączyli swe zainteresowania literackie z bardzo praktycznym podejściem do rzeczywistości. Zabiegali więc, aby ich działania uwiecznili ówcześni pisarze. Uczyli się re-

toryki, czasem tuż przed objęciem konsulatu, żeby korzystnie wypadła inauguracja ich urzędowania. Interesowali się piśmiennictwem prawniczym, by skuteczniej móc realizować swe polityczne zamierzenia.

Poza Ciceronem, trudno twierdzić, iż kariera polityczna „ludzi nowych” miała większy związek z ich stosunkiem do literatury. Większość z nich wybiła się przede wszystkim jako utalentowani dowódcy wojskowi. W paru jednak wypadkach ich militarne zdolności szły w parze z szerokimi horyzontami myślowymi. Takimi osobami byli głównie Hircjusz i Plankus, a nieco później Gajusz Azyniusz Pollion, bodaj druga po Ciceronie postać wśród „ludzi nowych”¹¹⁵.

Zauważa się również, iż po konsulacie Cicerona kolejni *homines novi* charakteryzowali się bardziej wszechstronnymi i głębszymi zainteresowaniami aniżeli ich przedstawiciele z pierwszej połowy epoki schyłkowej Republiki. Ogólny zatem rozwój rzymskiego życia literackiego rzutował także na upodobania „ludzi nowych”, choć nie można zapomnieć o selektywnym charakterze źródeł, które — głównie za sprawą Cicerona — bogatsze są dla końcowych lat schyłkowej Republiki. Ostateczny więc obraz stosunku „ludzi nowych” do literatury stanowi w dużej mierze odbicie Ciceronowego poglądu na ten temat. Niemniej ukazuje on, że w ostatnim stuleciu istnienia Republiki coraz powszechniej rozumiano, że przebijaniu się „ludzi nowych” do elity rządzącej towarzyszyć powinna odpowiednia formacja intelektualna¹¹⁶. Tę zaś w ówczesnych warunkach najpełniej wyrażał stosunek do szeroko rozumianej literatury.

¹¹⁵ Gajusz Azyniusz Pollion był konsulem w roku 40 i jego postaci nie uwzględniono w niniejszym artykule. Jego sylwetkę wszechstronnie ukazał J. A n d r é w pracy *La vie et l'oeuvre d'Asinius Pollion*. Paris 1949.

¹¹⁶ Por. E. R a w s o n: *Intellectual life in the late Roman Republic*. Baltimore 1985, s. 320.

Тадеуш Александрович

„НОВЫЕ ЛЮДИ” КОНЕЧНОРЕСПУБЛИКАНСКОЙ *NOBILITAS* И ЛИТЕРАТУРА

Р е з ю м е

В конечное время Римской республики (133–42 до Хр) литература охватывала своими пределами основные области интеллектуальной формации людей античности. Статья представляет собой пробу просопографического анализа отношения „новых людей” (*homines novi*) к широко понимаемой литературе.

Проведенные исследования свидетельствуют, что литературная активность „новых людей” известна нам в степени не меньшей чем в случае консулов происходящих от родов с консульской традицией. Результаты испытаний сравнительного характера показывают также, что похожими были масштабы литературных познавательных заинтересованностей, если исключит лица так крайние как, примерно, Цицерон и Мариус.

Tadeusz Aleksandrowicz

THE „NEW MEN” IN THE *NOBILITAS* OF THE LATE-REPUBLICAN AGE AND LITERATURE

S u m m a r y

In the late period of the Roman Republic (133—42 BC) literature included in its scope the basic spheres of intellectual activity of the people of the antique world. In this article an attempt is made to analyse the attitude of the “new men” (*homines novi*) to literature understood in its widest sense.

Studies conducted appear to indicate that the literary activity of the “new men” is known to us to a degree no less than that of the consuls coming from families with consular traditions. Results of comparative investigations also demonstrate that the scales of cognitive literary interests were very similar, if we neglect such exceptional figures as Cicero and Marius.